



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Warszawa, dnia 4 stycznia 2013 r.

RPO-719159-IV/12/AGR

00-090 Warszawa      Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 0-22 827 64 53

**Sąd Najwyższy**  
**Izba Cywilna**  
**Pl. Krasińskich 2/4/6**  
**00-951 WARSZAWA**

## **Wniosek**

### **Rzecznika Praw Obywatelskich**

Na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2002 r., Nr 240, poz. 2052 z późn. zm.) w zw. z art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 z późn. zm.)

#### **wnoszę**

o podjęcie uchwały wyjaśniającej ujawniające się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych rozbieżności w wykładni art. 5 i art. 568 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), zawierającej odpowiedź na pytanie:

Czy jest dopuszczalne pominięcie skutków upływu terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego poprzez odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 kodeksu cywilnego) ?

## U z a s a d n i e

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 t\, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony takie działanie lub zaniechanie uprawnionego, które jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem danego prawa lub zasadami współżycia społecznego. W orzecznictwie ugruntowane pozostaje zapatrywanie o możliwości stosowania art. 5 kodeksu cywilnego do oceny prawnej skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia. Przyjmuje się bowiem, iż przywołany przepis prawa materialnego pozwala w wyjątkowych wypadkach na rozwiązanie kolizji wartości, przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2002 r., sygn. akt III CKN 1115/00, LEX nr 75288; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., sygn. akt II CSK 536/09, LEX nr 585765; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2007 r., sygn. akt V CSK 334/07, LEX nr 521817; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., sygn. akt III CZP 8/93, OSNCP 1993/9/153; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., sygn. akt III CZP 76/96, OSNC 1997//2/16). Art. 5 Kodeksu cywilnego stwarza dla sądu możliwość dostosowania ogólnych norm prawnych, statuujących przedawnienie roszczeń do konkretnego stanu faktycznego przy uwzględnieniu zasad słuszności i sprawiedliwości (aksjologicznych fundamentów systemu prawa). Uprawnienie sądu do badania, czy podniesienie zarzutu przedawnienia roszczenia majątkowego nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego jest powszechnie akceptowane. Istotne wątpliwości dotyczą zaś prawnej dopuszczalności analogicznego zastosowania dyspozycji art. 5 kodeksu cywilnego do oceny skutków upływu terminów zawitych.

W szczególności w judykaturze zarysowała się rozbieżność w zakresie możliwości pominięcia skutków upływu terminu zawitego, przewidzianego w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego poprzez odwołanie się do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego. Przywołany przepis przewiduje czasowe ograniczenie realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne przy sprzedaży rzeczy. Stanowi on, iż uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku od dnia wydania rzeczy, a w przypadku wad

budynku wygasają one po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Stosunkowo krótkie terminy, których upływ powoduje utratę prawa do dochodzenia roszczenia, zostały podyktowane przede wszystkim najdalej idącą odpowiedzialnością sprzedawcy. Uzasadnieniem tak zakreślonych terminów jest niewątpliwie wzgląd na pewność i bezpieczeństwo obrotu (Z. Gawlik. Komentarz do art. 568 kodeksu cywilnego. LEX. Stan prawny: 2010.08.01).

Prekluzyjny charakter terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego (skutek upływu terminu w postaci wygaśnięcia uprawnień) znajduje potwierdzenie w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2002 r., sygn. akt III CZP 39/02, OSNC 2003/6/78; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., sygn. akt V CK 343/02, M.Prawn. 2005/23/1198; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r., sygn. akt II CKN 115/98, LEX nr 197767; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2009 r., sygn. akt V ACa 156/09, LEX nr 523895; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 65/11, LEX nr 1213836; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 listopada 2006 r., sygn. akt I ACa 705/06, Apel.-W-wa 2007/4/31). Wątpliwości dotyczą samej dopuszczalności nieuwzględnienia upływu tegoż terminu w następstwie odwołania się do klauzuli generalnej przewidzianej w art. 5 kodeksu cywilnego.

Pogląd przyjmujący możliwość zniweczenia (złagodzenia) skutków prawnych upływu terminu, ustanowionego w ramach art. 568 § 1 kodeksu cywilnego, poprzez zastosowanie w realiach sprawy dyspozycji art. 5 kodeksu cywilnego został zaprezentowany w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r. (sygn. akt III CZP 8/93, OSNC 1993/9/153). Sąd Najwyższy przyjął, iż samo stosowanie art. 5 kodeksu cywilnego, mającego charakter klauzuli generalnej nie powinno podlegać dalej idącym ograniczeniom, niż zawarte w ramach przywołanego przepisu prawa. Jakkolwiek unicestwienie skutków upływu wszystkich terminów przewidzianych w prawie cywilnym przy udziale art. 5 kodeksu cywilnego prowadziłyby do burzenia ustalonego porządku prawnego, to jednak ostatecznie o możliwości nieuwzględnienia upływu konkretnego terminu winna decydować jego natura. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej uchwały stanął na stanowisku, iż termin przewidziany w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego jest ze swej natury terminem przewidzianym do dochodzenia roszczeń majątkowych, przez co skutki zgłoszenia zarzutu dotyczącego upływu wskazanego terminu mogą być w wyjątkowych okolicznościach

poddane ocenie w świetle art. 5 kodeksu cywilnego i uznane za sprzeczne z zasadami wyrażonymi w ramach tegoż przepisu prawa. Niewątpliwie przyjęte w przywołanej uchwale zapatrywanie prawne było wynikiem potraktowania terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego jako *sui generis* terminu przedawnienia.

Tak brzmiący pogląd został podtrzymany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1999 r. (sygn. akt II CKN 115/98, LEX nr 197767). Sąd Najwyższy wskazał wówczas, iż w sporach rozstrzyganych przez sądy zwłaszcza na tle przepisów o rękojmi przy sprzedaży wciąż widoczna jest dominacja sprzedawcy (producenta), która prowadzi do nadużywania jego uprawnień względem konsumenta. W takich sprawach istnieje potrzeba (czasem konieczność) dokonywania korekty wyrównawczej sytuacji prawnej zachodzącej między kontrahentami, co umożliwia sięgnięcie do klauzul generalnych, w szczególności do art. 5 kodeksu cywilnego. Przyjmując to założenie Sąd Najwyższy uznał, iż nie zasługuje na aprobatę oddalenie powództwa na skutek skorzystania przez pozwanych z prekluzji w sytuacji, gdy pozwani swoim działaniem sprzecznym z zasadami współzycia społecznego uniemożliwili powodowi dokonanie czynności w terminie przewidzianym w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego.

W podobny sposób kwestia możliwości odwołania się do dyspozycji art. 5 kodeksu cywilnego przy ocenie skutków upływu terminu przewidzianego w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego została potraktowana w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r. (sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347). Sąd Najwyższy podkreślił wówczas, iż wyjątkowe okoliczności zachodzące w konkretnej sprawie mogą prowadzić do nieuwzględnienia upływu rocznego terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego, jeżeli skorzystanie z podniesionego zarzutu prekluzji byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Odmienne stanowisko w kwestii możności stosowania art. 5 kodeksu cywilnego do oceny skutków upływu terminu zawitego przewidzianego w art. 568 § 1 kodeksu cywilnego, zostało zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. akt II CK 270/03, LEX nr 479336). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanego wyroku wskazał na istotną różnicę między terminem przedawnienia a terminem zawitym (prekluzyjnym). W przypadku prekluzji sam upływ terminu skutkuje wygaśnięciem uprawnień, co orzekający sąd winien uwzględnić z urzędu. W przypadku przedawnienia

uwzględnienie upływu terminu następuje na zarzut strony. Terminy zawite stanowią bardziej intensywne czasowe ograniczenie dochodzenia lub innej realizacji praw, a ich wprowadzenie ma na celu przede wszystkim interes ogólny (zapewnienie porządku prawnego i stabilności prawa). Sam zaś przepis art. 568 § 1 kodeksu cywilnego ma na celu zapewnienie w stosunkach kupna-sprzedaży niezbędnej dyscypliny. W tym kontekście stosowanie art. 5 kodeksu cywilnego wymaga uprzedniego przesądzenia, iż stronie przysługuje określonej treści prawo podmiotowe. Tylko czynienie użytku z prawa podmiotowego przez uprawnionego może być oceniane na podstawie art. 5 kodeksu cywilnego, bowiem norma zawarta w tymże przepisie prawa dotyczy nadużycia prawa. Innymi słowy zastosowanie przepisu art. 5 kodeksu cywilnego jest możliwe, gdy spełnione są wszystkie przewidziane w nim przesłanki (istnienie uprawnienia, czynienie z niego użytku, sprzeczność użytku z kryteriami nadużycia prawa). Skoro zaś art. 568 § 1 kodeksu cywilnego nie daje podstaw do konstruowania prawa podmiotowego, którego wykonywanie sąd mógłby oceniać w świetle założeń aksjologii prawa, należy wykluczyć stosowanie art. 5 kodeksu cywilnego do terminu zawitego z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi bowiem o wygaśnięciu uprawnienia, co podlega uwzględnieniu przez sąd z urzędu. Wreszcie zdaniem Sądu Najwyższego zastosowanie art. 5 kodeksu cywilnego do art. 568 § 1 kodeksu cywilnego skutkowałoby w istocie ponownym nabyciem przez stronę prawa, które uprzednio wygasło. Tymczasem utrwalonym pozostaje pogląd, iż zastosowanie art. 5 kodeksu cywilnego w państwie prawa nie powinno prowadzić do utraty ani też nabycia prawa podmiotowego.

Kwestia zasadności stosowania art. 5 kodeksu cywilnego przy uwzględnianiu skutków upływu terminu zawitego z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego była przedmiotem analizy przeprowadzonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2006 r. (sygn. akt I ACa 1947/05, LEX nr 196070). W przywołanym orzeczeniu sądu powszechnego wskazano, iż termin z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego ma charakter terminu zawitego (prekluzyjnego), przez co jego upływ powoduje bezwzględny skutek w postaci wygaśnięcia uprawnień kupującego. Znaczny rygoryzm przywołanego terminu ma na celu czasowe ograniczenie rękojmi za wady fizyczne, jako instytucji nie sprzyjającej pewności obrotu i nakładającej na sprzedawcę odpowiedzialność za wady sprzedanych rzeczy według bardzo surowych reguł. Po upływie terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego uprawnienia z rękojmi wygasają przez co nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest uprawnione stosowanie dyspozycji art. 5 kodeksu cywilnego do

terminu zawitego z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego, bowiem termin ten skutkuje wygaśnięciem uprawnień. W przypadku tegoż terminu nie może być mowy o wykonywaniu prawa podmiotowego, które mogłoby podlegać ocenie sądu. Przepis art. 568 § 1 kodeksu cywilnego statuuje wiążącą dla sądu dyspozycję normy prawnej, przy czym jego bezwzględny charakter winien być uwzględniony przez sąd z urzędu, bez potrzeby oczekiwania na zarzut strony przeciwnej.

W tym miejscu warto podkreślić, iż analiza zaprezentowanych wyżej zapatrywań prawnych, wyrażonych wprost co do możliwości stosowania art. 5 kodeksu cywilnego do oceny skutków upływu terminu statuowanego w ramach art. 568 § 1 kodeksu cywilnego wskazuje, iż przyjęte stanowiska w znacznej mierze są pochodne wobec pierwotnego założenia o dopuszczalności objęcia konstrukcją nadużycia prawa podmiotowego sytuacji prawnej powstałej wskutek upływu terminu zawitego (prekluzyjnego). Warto wskazać, iż w ujęciu generalnym możliwość stosowania art. 5 kodeksu cywilnego w zakresie uwzględniania skutków upływu terminów zawitych znalazła potwierdzenie w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2008 r. (sygn. akt III CZP 104/08, LEX nr 478177). Sąd Najwyższy wskazał wówczas, iż istnieje możliwość stosowania klauzul generalnych zawartych w ramach art. 5 kodeksu cywilnego także w przypadku upływu terminu zawitego, przy czym zasadnicza trudność polega na subsumcji normy wynikającej z tegoż przepisu prawa do konkretnego stanu faktycznego. Uzasadnienie dla przedmiotowego zastosowania konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego stanowi ujawniająca się w orzecznictwie potrzeba rozwiązania kolizji między bezpieczeństwem obrotu prawnego (innymi wartościami z niego wynikającymi) a wartościami związanymi z celem i rodzajem roszczenia, konkretną sytuacją osób działających po stronie powodowej, a także waga przyczyn, które doprowadziły do zakończenia postępowania orzeczeniem formalnym.

Tak zaprezentowane stanowisko znalazło akceptację w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2010 r. (sygn. akt III CZP 15/10, LEX nr 583852). Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu wskazał, iż co do zasady jest dopuszczalne (w sytuacjach zupełnie wyjątkowych) nieuwzględnienie upływu terminu zawitego z powołaniem się na zasady współżycia społecznego.

Pogląd o wyjątkowej dopuszczalności oceny skutków upływu terminu zawitego przewidzianego w art. 344 § 2 kodeksu cywilnego (termin do dochodzenia roszczenia

o ochronę posiadania) w kontekście dyspozycji art. 5 kodeksu cywilnego znalazł wyraz w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993 r. (sygn. akt III CZP 125/93, OSNC 1994/4/75).

Zapatrywanie wskazujące na niedopuszczalność wykorzystania konstrukcji nadużycia prawa przy uwzględnianiu skutków upływu terminów zawitych znalazło odzwierciedlenie w orzeczeniach sądów powszechnych. W wyroku z dnia 30 marca 2012 r. (sygn. akt I ACa 230/12, LEX nr 1162843) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu generalnie zanegował możliwość stosowania art. 5 kodeksu cywilnego do skutków upływu terminu zawitego, nie dzieląc poglądów Sądu Najwyższego. W przywołanym orzeczeniu sądu powszechnego wskazano, iż przepis art. 5 kodeksu cywilnego jest najważniejszym spośród przepisów zawierających klauzule generalne. W jego świetle treść (granice) wszystkich uprawnień materialnego prawa cywilnego określają nie tylko normy prawne tworzące poszczególne uprawnienia, ale także zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Tymczasem prekluzja i jej skutki dla rozstrzygnięcia sprawy nie są zależne od jakichkolwiek działań podmiotu, przeciwko któremu kierowane jest roszczenie. W tym kontekście zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest dopuszczalne dokonywanie oceny skutków upływu terminu zawitego w świetle art. 5 kodeksu cywilnego. Samo bowiem dopuszczenie stosowania w tym zakresie art. 5 kodeksu cywilnego mogłoby zniweczyć cel ustanowienia prekluzji, jaki stanowi zachowanie rygoryzmu skutku upływu terminu. Skoro prawnym następstwem upływu terminu zawitego jest wygaśnięcie uprawnienia z mocy ustawy, ewentualne przyjęcie konstrukcji nadużycia prawa skutkowałoby ponownym nabyciem prawa (w istocie wygasłe prawo byłoby na nowo przyznawane przez orzekający sąd).

Przeciwko możliwości stosowania art. 5 kodeksu cywilnego do terminów zawitych prawa materialnego przewidzianych dla dochodzenia roszczeń o ukształtowanie prawa opowiedział się Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 1 sierpnia 2007 r. (sygn. akt V ACa 269/07, Biul. SAKa 2008/1/24). Przedmiot szczegółowej oceny sądu powszechnego stanowiła kwestia oceny skutku upływu terminów z art. 929 kodeksu cywilnego w odniesieniu do art. 5 kodeksu cywilnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest właściwe unicestwianie skutku upływu wszystkich terminów przewidzianych w prawie cywilnym za pomocą art. 5 kodeksu cywilnego (zawartych w tymże przepisie klauzul generalnych), gdyż prowadziłyby to do burzenia ustalonego porządku prawnego. Decydująca w tej mierze pozostaje sama natura konkretnego terminu. Z uwagi na fakt, iż terminy z art. 929 kodeksu

cywilnego stanowią ograniczenia czasowe realizacji roszczeń o ukształtowanie prawa, nie jest uprawnione nieuwzględnienie skutku upływu tychże terminów w następstwie wykorzystania art. 5 kodeksu cywilnego.

W wyroku z dnia 9 kwietnia 2001 r. (sygn. akt I ACa 1239/00, OSA 2002/12/55) Sąd Apelacyjny w Katowicach, analizując charakter prawny terminu z art. 59 zd. 2 kodeksu cywilnego, opowiedział się za brakiem możliwości nieuwzględnienia upływu terminu zawitego przez sąd. Decydujące w tej mierze pozostają: większy niż przy przedawnieniu rygoryzm prawny oraz odmienne skutki prawne upływu terminów zawitych.

Zarysowana w orzecznictwie rozbieżność w wykładni art. 5 kodeksu cywilnego pozostaje aktualna także w nauce prawa. Jednak warto podkreślić, iż większość wypowiedzi doktryny sprzeciwia się możliwości nieuwzględnienia upływu terminu zawitego z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa. Tomasz Sokołowski zwrócił uwagę, iż w przeciwieństwie do korzystania z zarzutu przedawnienia, który jest związany z treścią istniejącego nadal prawa podmiotowego, zaistnienie prekluzji powoduje wygaśnięcie prawa, przez co sam problem nadużycia prawa wydaje się bezprzedmiotowy (T. Sokołowski. Komentarz do art. 5 Kodeksu cywilnego. LEX. Stan prawny: 2012/06/01).

Czesława Żuławska wykluczyła w aktualnie obowiązującym stanie prawnym możliwość stosowania art. 5 kodeksu cywilnego do terminów zawitych, powodujących wygaśnięcie uprawnień. W razie zaistnienia prekluzji nie chodzi bowiem o wykonywanie prawa podmiotowego, które mogłoby zostać poddane ocenie sądu w świetle aksjologii prawa. W przypadku terminu zawitego mamy do czynienia z wiążącą dla sądu dyspozycją normy stanowiącej o wygaśnięciu uprawnienia, którą sąd winien uwzględnić z urzędu (Czesława Żuławska [w:]. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, pod red. Gerarda Bieńka. Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis. Warszawa. 2005, str. 84).

Andrzej Wypiórkiewicz wskazał, iż jakkolwiek zastosowanie art. 5 kodeksu cywilnego do terminów zawitych wynika z dostrzeganych w orzecznictwie potrzeb życiowych, to jednak takiemu zabiegowi sprzeciwia się sam charakter prekluzji, która niesie ze sobą utratę danego prawa. Stanowisko uprawniające sąd w wyjątkowych wypadkach do nieuwzględnienia skutków upływu terminu zawitego w oparciu o art. 5 kodeksu cywilnego nie jest poparte względami jurydycznymi i jako takie trudne jest do obrony w kategoriach czysto formalnych (Andrzej Wypiórkiewicz [w:] Ciepła H., Czech B., Dąbrowski T.,



Pietrzkowski H., Struś Z., Sychowicz M., Wypiórkiewicz A. Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Kodeks cywilny. Tom I art. 1-352. Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich. Warszawa. 2005, str. 273). Przeciwno możliwości nieuwzględnienia przez sąd skutków upływu terminu zawitego poprzez odwołanie się do art. 5 kodeksu cywilnego opowiedział się także Tomasz Szanciło. Wygaśnięcie roszczenia niedochodzonego w ciągu określonego terminu zawitego przy uwzględnieniu surowego rygoryzmu prawnego prekluzji nie pozwala na uwzględnienie sprekludowanego prawa, mimo zaistnienia wyjątkowych okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie w podjęciu próby realizacji uprawnienia (T. Szanciło. Prekluzja w postępowaniu gospodarczym. Teza 1. Artykuł PPH 2007/6/11-17).

W podobny sposób przedmiotową kwestię potraktował Stanisław Rudnicki. Autor podniósł, iż samo odwołanie się do koncepcji nadużycia prawa w sytuacji, gdy sprekludowane roszczenie przestało istnieć *ex lege*, nie da się pogodzić z należycie pojmowaną zasadą praworządności. W tym kontekście nieistnienie roszczenia przesądza o niedopuszczalności nieuwzględnienia jego wygaśnięcia. Mimo istnienia argumentów słusznościowych, skutki upływu terminów zawitych oraz ich rygoryzm przesądza o braku podstaw prawnych do analogicznego jak w przypadku terminu przedawnienia stosowania art. 5 kodeksu cywilnego (Stanisław Rudnicki [w:] Dmowski St., Rudnicki St. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna. Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis. Warszawa. 2004, str. 439, 445).

Zdecydowany sprzeciw wobec prób stosowania art. 5 kodeksu cywilnego w celu pominięcia skutków prawnych upływu terminów zawitych wyraziła Małgorzata Pyziak-Szafnicka. Wykluczenie możliwości stosowania konstrukcji nadużycia prawa w odniesieniu do terminów zawitych jest wynikiem pozostawiania mechanizmu prekluzji poza dyspozycją stron. W przypadku prekluzji rygoryzm jej skutków powstaje *ex lege*. Upływ terminu zawitego sprawia, iż niekorzystne dla uprawnionego następstwa realizują się bez udziału drugiej strony (nawet mimo jej milczenia). Wąskie ujęcie konstrukcji nadużycia prawa, z jakim mamy do czynienia w polskim porządku prawnym sprawia, iż art. 5 kodeksu cywilnego ma zastosowanie do oceny wykonywania praw podmiotowych, nie zaś do łagodzenia wszelkich, ocenianych jako niesprawiedliwe skutków działania prawa. Z oczywistych względów wola ustawodawcy i służące jej realizacji rozstrzygnięcia sądu nie mogą być poddane kontroli z punktu widzenia zgodności z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa. Jeśli nawet w konkretnej

sytuacji procesowej sąd zwraca uwagę na upływ terminu zawitego dopiero na wniosek pozwanego, to i tak zachowanie pozwanego nie może być poczytane za wykonywanie prawa podmiotowego. Wykonywania swego prawa nie można widzieć w samym uchyleniu się od zadośćuczynienia roszczeniu. Choć upływ terminu zawitego zwykle jest korzystny dla pozwanego, nie można postawić mu zarzutu nadużycia prawa podmiotowego. Wtedy dany podmiot po prostu korzysta ze skutków ustawowych upływu terminu. W przypadku prekluzji brak jest więc podstawy, która mogłaby być kwalifikowana jako nadużycie prawa (M. Pyziak-Szafnicka. Komentarz do art. 5 i art. 117 Kodeksu cywilnego. LEX. Stan prawny: 2009.06.05).

Przeciwko możliwości odnoszenia art. 5 kodeksu cywilnego bezpośrednio do skutków upływu terminów zawitych opowiedział się także Tomasz Justyński, wskazując jednakże na dopuszczalność zastosowania konstrukcji nadużycia prawa do sytuacji, gdy dłużnik korzystający z dobrodziejstwa upływu terminu zawitego zgłasza własne roszczenie możliwe właśnie ze względu na prekluzję (T. Justyński. Nadużycie prawa w dziedzinie terminów zawitych. PS 1999, Nr 11-12, s. 193).

Adam Jedliński na gruncie terminu przewidzianego w art. 88 § 2 kodeksu cywilnego wskazał, iż sąd nie może nie uwzględnić skutków upływu tegoż terminu przy zastosowaniu art. 5 kodeksu cywilnego, choćby z tego tylko powodu, że po stronie adresata oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli nie istnieje prawo podmiotowe, którego mógłby on nadużyć (A. Jedliński. Komentarz do art. 88 kodeksu cywilnego. LEX. Stan prawny: 2012.06.01.).

Przeciwstawne zapatrywanie, które dopuszcza w wyjątkowych okolicznościach moderowanie skutków upływu terminu zawitego na podstawie art. 5 kodeksu cywilnego podzielił, lecz bez szerszego uzasadnienia Krzysztof Pietrzykowski (K. Pietrzykowski. Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449<sup>11</sup>. Tom I. Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa. 2008, str. 56).

Wyjątkową możliwość odwołania się do art. 5 kodeksu cywilnego na gruncie terminu zawitego przewidzianego w art. 574 kodeksu spółek handlowych, gdy nielojalne postępowanie wspólnika spółki przekształcanej doprowadziło do wygaśnięcia jego odpowiedzialności i pokrzywdzenia wierzyciela, przyjęła Anna Stępień (A. Stępień. Charakter prawny terminu z art. 574 kodeksu spółek handlowych. Teza 1. Artykuł Pr.

Spółek 2006/5/28). W tym zakresie wypowiedział się także Andrzej Kidyba, podzielając słusność takiego rozwiązania, jednocześnie wskazując na poważne problemy interpretacyjne, dotyczące przede wszystkim możliwości zastosowania klauzuli zasad współżycia społecznego do konkretnego stanu faktycznego, tj. problem właściwej subsumcji normy wynikającej z art. 5 kodeksu cywilnego (A. Kidyba. Komentarz do art. 574 kodeksu spółek handlowych. LEX. Stan prawny: 2012.06.30).

Na możliwość stosowania art. 5 kodeksu cywilnego do terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego wskazał Zdzisław Gawlik, akceptując wnioski przyjęte przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 marca 1993 r., sygn. akt III CZP 8/93 (Z. Gawlik. Komentarz do art. 568 kodeksu cywilnego. LEX. Stan prawny: 2010.08.01).

Bogudar Kordasiewicz wskazał zaś, iż dopuszczenie możliwości stosowania art. 5 kodeksu cywilnego celem uniknięcia skutku upływu terminu zawitego zależy w znacznej mierze od samego postrzegania zakresu oddziaływania tegoż przepisu prawa materialnego. Przy wąskim ujęciu w zasadzie nie ma możliwości powołania się na nadużycie prawa w kontekście upływu terminu zawitego. Jeśli zaś postrzega się art. 5 kodeksu cywilnego szerzej, jako normę zezwalającą na generalną korekturę przepisów *iuris stricti* przez *his aequum* takowa możliwość pozostaje aktualna. Dopuszczając moderowanie skutków upływu terminu zawitego poprzez zastosowanie art. 5 kodeksu cywilnego, autor opowiedział się za podejściem indywidualnym, zgodnym z naturą konkretnego terminu i elastycznym, przy zachowaniu wielkiego umiaru, co ma zapobiec ewentualnemu wypaczeniu sensu terminów zawitych (B. Kordasiewicz. [w:] System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne - część ogólna. Tom 2. Wydawnictwo C. H. Beck. Wydanie 2., str. 692-695).

Odnosząc przytoczone wyżej poglądy prawne do zagadnienia przedstawionego na wstępie niniejszego wniosku, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich należy wskazać, iż w aktualnym stanie prawnym brak jest wystarczającego uzasadnienia normatywnego do stosowania art. 5 kodeksu cywilnego celem pominięcia skutków upływu terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego. Warto podnieść, iż w państwie prawa odmowa zastosowania przez sąd wyraźnie brzmiącej normy ustawowej, która przewiduje wygaśnięcie uprawnień wskutek upływu czasu, wymaga jednoznacznego i oczywistego umocowania prawnego. Rzecznik dostrzega racje słusnościowe, które przyświecają zapatrywaniom uznającym możliwość korygowania w sądowym procesie stosowania prawa

skutków upływu terminów zawitych. W szczególności w pewnych sytuacjach uwzględnienie w realiach sprawy skutków upływu terminu zawitego z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego może budzić sprzeciw z punktu widzenia wymogów sprawiedliwościowych. Jednak wymaga podkreślenia, iż wykładnia art. 5 kodeksu cywilnego przy uwzględnieniu potrzeb bezpieczeństwa obrotu jako istotnej wartości systemu prawa, nie pozwala na objęcie dyspozycją tegoż przepisu prawa sytuacji prawnej wytworzonej wskutek upływu terminu zawitego z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego. Nie można bowiem zapominać, iż generalnie stosowanie art. 5 kodeksu cywilnego w świetle wymogów państwa prawnego winno cechować się umiarem i ostrożnością (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 566/98, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2000 r., sygn. akt II CKN 468/99, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 380/05, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2007 r., IV CSK 280/07, LEX nr 485877.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 r., sygn. akt: I CSK 386/08, OSNC-ZD 2009/4/109). Niewątpliwie przepis ten ma wyjątkowy charakter, co przemawia przeciwko dopuszczalności przyjęcia wykładni oczywiście rozszerzającej znaczenie użytych w nim sformułowań językowych. Warto mieć na uwadze, iż zawarte w art. 5 kodeksu cywilnego klauzule generalne nie powinny stanowić upoważnienia dla sędziego do dokonywania modyfikacji praw i obowiązków obywateli w następstwie dokonywania subiektywnych ocen. Bezpieczeństwo obrotu w aktualnych warunkach ustrojowych sprzeciwia się tak rozumianej działalności prawotwórczej sądu (por. A. Szpunar. Uwagi o nadużyciu prawa w dziedzinie przedawnienia. Teza 3. Artykuł Rejent 2001/2/13).

W tym kontekście wypada wskazać, iż nie można utożsamiać sytuacji pozwanego, który wnosi o oddalenie powództwa w sprawie, powołując się na wygaśnięcie uprawnienia powoda wskutek upływu terminu zawitego, z wykonywaniem prawa podmiotowego. O wykonywaniu prawa można bowiem zasadnie mówić jedynie wtedy, gdy dana sfera prawna pozostaje w gestii konkretnego podmiotu prawnego. Innymi słowy o nadużyciu prawa podmiotowego może być mowa tylko wtedy, gdy dany podmiot czyni użytek ze swego prawa podmiotowego. Wymaga podkreślenia, iż przepis art. 5 kodeksu cywilnego nie może być samodzielną podstawą nabycia praw podmiotowych, które mogą wynikać z innych norm prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1999 r., sygn. akt I CKN 134/98, LEX nr 142535; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., sygn. akt II CKN 258/00, LEX nr 52556; wyrok Sądu

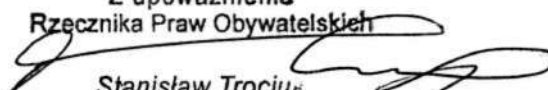
Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 113/06, LEX nr 191703; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt III CSK 129/09, LEX nr 585821; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2004 r., sygn. akt IV CK 85/03, LEX nr 529694). Art. 5 kodeksu cywilnego nie może więc stanowić jedynej podstawy nabycia uprawnień wygasłych wskutek upływu terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego.

Warto podkreślić, iż w przypadku terminu z art. 568 § 1 kodeksu cywilnego skutek w postaci wygaśnięcia uprawnienia powstaje z mocy prawa i jako taki nie zależy on od woli pozwanego. Co więcej charakter wskazanego terminu (bezpośrednie konsekwencje wiążące i jednoznacznej wypowiedzi ustawodawcy) wskazuje na bezwzględną konieczność uwzględnienia przez orzekający w realiach sprawy sąd skutku w postaci wygaśnięcia uprawnień z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Samo ograniczenie zakresu stosowania art. 5 kodeksu cywilnego może wynikać wprost z ustawy, ale również może być konsekwencją uwzględnienia natury poddawanej ocenie sytuacji prawnej (por. M. Warciński. Nadużycie zarzutu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie. Teza 1. Artykuł St. Iur. 2007/47/297-306).

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich pożądane staje się wyjaśnienie istotnych wątpliwości interpretacyjnych powstałych na gruncie przywołanych przepisów prawa cywilnego. Niewątpliwie bowiem jednoznaczne stanowisko Sądu Najwyższego może przyczynić się do urzeczywistnienia zasady pewności obrotu. Przyjmując określone stanowisko i wyjaśniając istniejącą w ramach sądowego stosowania prawa rozbieżność, warto zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich mieć na uwadze także spoczywający na sądzie generalny nakaz poszanowania woli ustawodawcy. W świetle zasady podziału i równowagi władz (art. 10 Konstytucji RP) orzekający w zakresie stosunków cywilnych sąd jest obowiązany do urzeczywistnienia woli ustawodawcy, a zwolnić go z tej powinności może jedynie inna, co najmniej równoważna hierarchicznie norma prawna. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich przyjęcie konkretnego rozwiązania w sprawie jest więc determinowane także konstytucyjnymi granicami działania władzy sądowniczej w państwie prawnym (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Biorąc pod uwagę oczywiste znaczenie ukształtowania się jednolitego orzecznictwa sądów w wyżej wskazanej kwestii dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim dla skutecznej ochrony słusznych praw podmiotowych, za uzasadniony

i konieczny należy uznać wniosek o rozstrzygnięcie przez Sąd Najwyższy przedstawionego na wstępie zagadnienia prawnego.

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich  
  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich